

Nadchodzi automatyzacja w Oplu?

25 grudnia 2017

Skrócenie czasu pracy, wcześniejsze emerytury i praca mobilna – tak wygląda najbliższa przyszłość organizacji produkcji w fabrykach Opla. Właściciel marki dokonuje restrukturyzacji, związane m.in. z automatyzacją. Ludzie nie będą już potrzebni do pracy w dotychczasowej liczbie.



Skutki decyzji odczuwają również zatrudnieni w zakładzie Opla w Gliwicach, gdzie uruchomiony zostanie Program Odejść Dobrowolnych. Celem jest zmniejszenie stanu kadry o 300 osób. Pracownicy, którzy zdecydują się skorzystać z programu mogą liczyć na dodatkowe odprawy i rekompensaty finansowe.

W Niemczech podpisano właśnie porozumienie pomiędzy PSA, właścicielem marki, a potężnym związkiem zawodowym IG Metall. W efekcie od początku 2018 roku ma w zakładach ma zacząć obowiązywać skrócony czas pracy na okres co najmniej 6 miesięcy w sekcjach inżynierskiej i administracyjnej. Od kwietnia zostanie wprowadzony 35-godzinny tydzień pracy. Odczuwają to działy pracujące obecnie przy niskim wykorzystaniu mocy oraz pracownicy, którzy na podstawie dodatkowych umów

pracowali dotąd dłużej.

Zmiany dotyczą również kadry zarządzającej, której zarobki zostaną uzależnione od wyników procesu restrukturyzacji i osiągnięcia celów biznesowych firmy. Koncern wprowadza także program pracy mobilnej, który ma pozwolić lepiej wykorzystać nowe możliwości technologiczne i poprawić balans między pracą a życiem rodzinnym pracowników, jednak wiązać się będzie również z niebezpiecznym uelastycznieniem czasu pracy.

Niemiecki Opel wprowadza również program wcześniejszych emerytur. Pracownicy urodzeni w latach 1957-1960 otrzymają propozycję wcześniejszego skorzystania ze świadczeń. Powstanie także osobny program umożliwiający przejście na wcześniejszą emeryturę osobom, którym zostało do niej mniej niż trzy lata.

Zmiany wpisują się w tendencje odchodzenia od pracy ludzkiej i zastępowania jej zautomatyzowaną. – Robotyzacja oznacza wydajność, a także stabilność procesu. Daje też możliwość pracy w ruchu ciągłym. Roboty są w stanie wykonać nieskończenie wiele powtórzeń, za każdym razem przekładających się na taki sam, precyzyjny wynik. To ważny czynnik w motoryzacji. Dziedzina, która laikom wydaje się „twarda” i niewymagająca dokładności, jest w istocie jedną z najbardziej precyzyjnych – zauważa w rozmowie z Interią Stefan Życzkowski, prezes firmy ASTOR.

Autorstwo: PN

Zdjęcie: [dumitrub](#) (CC0)

Źródło: [Strajk.eu](#)